Sygn. akt XXI Pa 96/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sylwia Kulma
Sędziowie:	SO Ewa Wronka SO Grzegorz Kochan (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Monika Sarzyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa K. Z. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Żoliborza VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie

z dnia 5 sierpnia 2016 roku sygn. akt VII P 1438/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz K. Z. (1) kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami ustawowymi od dnia 23 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III i IV w ten sposób, że nie obciąża K. Z. (1) kosztami zastępstwa procesowego;

3. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie V w ten sposób, że nakazuje pobrać od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić;

4. oddala apelację w pozostałym zakresie;

5. nie obciąża K. Z. (1) kosztami zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Ewa Wronka Sylwia Kulma Grzegorz Kochan

Sygn. akt XXI Pa 96/17

UZASADNIENIE

1. ***stanowiska stron***

K. Z. (1) w pozwie z 17 marca 2014 r. skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. wniósł o zasądzenie 12.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami liczonymi od 18 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w G. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości z uwagi na brak biernej legitymacji procesowej, a w razie negatywnego ustosunkowania się do zarzutu w przedmiocie braku biernej legitymacji procesowej wniósł o oddalenie powództwa w całości z uwagi na jego bezzasadność oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na rozprawie 18 sierpnia 2014 r. wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej Agencję Pracy (...) S.A. w W..

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w odpowiedzi przed wdaniem się w spór zgłosiła zarzut niewłaściwości sądu w niniejszej sprawie, ponadto zgłosiła zarzut braku legitymacji biernej procesowej do występowania w niniejszej sprawie, zarzut przedwczesności powództwa, a na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów wniosła o oddalenie powództwa w całości z powodu niewykazania przesłanek odpowiedzialności oraz wysokości szkody i o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

2. ***wyrok Sądu I instancji***

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 5 sierpnia 2016 r. zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. na rzecz powoda K. Z. (1) kwotę 10.640,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od 23 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. na rzecz K. Z. (1) kwotę 1.083,13 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 1.068,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 15,13 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa; zasądził od K. Z. (1) na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. kwotę 133,87 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 132,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 1,87 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Nadto Sąd Rejonowy nakazał ściągnąć od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Warszawy–Żoliborza w Warszawie kwotę 532,00 zł tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić; nadał wyrokowi z urzędu rygor natychmiastowej wykonalności w części nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda to jest do kwoty 1.705,90 zł.

3. ***ustalenia faktyczne Sądu I instancji***

K. Z. (1) był zatrudniony przez (...) sp. z o.o. (NIP (...)) będącej Agencją Pracy (...) (nr rejestru 47) i następcą prawnym (...) sp. z o.o. (NIP (...)) w okresie od 10 października 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. w wymiarze czasu pracy ½ etatu na stanowisku pracownika sortowni, w okresie od 5 marca 2012 r. do 30 września 2012 r. w wymiarze czasu pracy ½ etatu na stanowisku pracownika sortowni, w okresie od 1 października 2012 r. do 31 maja 2013 r. w wymiarze czasu pracy ¾ etatu na stanowisku pracownika sortowni, a stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania umowy o pracę z upływem czasu, na który była zawarta.

(...) sp. z o.o., wcześniej (...) S.A., połączyła się z (...) sp. z o.o. na podstawie uchwał zgromadzeń wspólników z dnia 24 października 2012 roku i nastąpiło przeniesienie majątku (...) sp. z o.o. (spółki przejmowanej) na (...) sp. z o.o. (spółka przejmująca).

Zespół powypadkowy w składzie (...) ((...) sp. z o.o. z siedzibą w G.) i P. G. ((...) sp. z o.o. z siedzibą w G.) dokonał w dniach od 15 grudnia 2011 r. do 27 grudnia 2011 r. ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu 14 grudnia 2011 r. o godz. 22^{00} uległ K. Z. (1) zatrudniony w agencji pracy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

Pracodawca użytkownik (...) sp. z o.o. w G. był firmą kurierską zajmującą się dystrybucją paczek powierzonych przez klientów. Na terenie Polski pracodawca użytkownik posiadał 30 oddziałów, Centralną Sortownię w S. oraz dwie Sortownie (...) we W. i L..

Pracownik był zatrudniony na stanowisku pracownika magazynowego za pośrednictwem agencji pracy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Pracę wykonywał w (...) Sortowni (...) we W.. Do codziennych obowiązków pracownika magazynowego należała czynność załadunku bądź rozładunku kontenerów podstawionych do bram rozładunkowo-załadunkowych (tzw. ramp). 14 grudnia 2011 r. pracownik rozpoczął pracę o godzinie 20^{30}. Około godziny 22^{00} uczestniczył w rozładunku paczek z jednego z kontenerów. W chwili, kiedy rozładunek dobiegał końca, a ostatnie paczki trafiały na wsunięty do kontenera taśmociąg pasowy. Pracownik nie mając chwilowo innego zajęcia, stał przy taśmociągu (na podłodze kontenera) i odwracał paczki w sposób ułatwiający pracę osobie skanującej. W tym momencie świadek wypadku P. M. przystąpił do obniżania konstrukcji taśmociągu. Nie zwrócił przy tym uwagi, iż stopy K. Z. (2) znajdują się bezpośrednio pod uruchamianym właśnie elementem. Obniżany taśmociąg docisnął lewą stopę powoda do dna kontenera. Dopiero jego krzyk spowodował, że świadek wypadku zorientował się w sytuacji i natychmiast uniósł konstrukcję taśmociągu. Bardzo silny ból towarzyszący przyciśnięciu stopy stopniowo słabł. Pracownik nie podejrzewając poważniejszego urazu, wrócił do pracy. Dopiero około godziny 2^{00} pracownik ponownie zaczął odczuwać dolegliwości bólowe oraz odnosić wrażenie, że na stopie pojawiła się opuchlizna, dokończył jednak rozładunek dwóch ostatnich kontenerów, a następnie udał się do miejsca zamieszkania. Pracownik po zdjęciu buta stwierdził już wyraźną opuchliznę stopy, ale nadal był przekonany, że zdarzenie nie spowodowało poważnych konsekwencji. Nasilający się w kolejnych godzinach ból zaniepokoił jednak pracownika na tyle, że w godzinach wieczornych udał się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala (...) przy ul. (...). Wykonane tam badanie RTG wykazało złamanie kości śródstopia. Noga została unieruchomiona za pomocą gipsu, a pracownik został skierowany pod opiekę poradni chirurgicznej.

Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Nie stwierdzono również, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Ponadto nie stwierdzono stanu nietrzeźwości albo użycia przez poszkodowanego pracownika środków odurzających lub substancji psychotropowych. Skutkiem wypadku było złamanie kości śródstopia. Stwierdzono, że wypadek był wypadkiem przy pracy. Na tej podstawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. w decyzji z 4 lipca 2012 r. znak: (...) (...) przyznał K. Z. (1) jednorazowe odszkodowanie w wysokości 1.360,00 zł z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy, jakiemu uległ 14 grudnia 2011 r.

Lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych orzeczeniem z 18 czerwca 2012 r. ustalił, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu wyniósł 2%.

Biegły sądowy w zakresie chirurgii urazowo-ortopedycznej w opinii sądowo-lekarskiej z 3 marca 2016 r. rozpoznał u pracownika stan po stłuczeniu stopy lewej z podejrzeniem złamania bez przemieszczenia kości łodkowatej. W ocenie biegłego długotrwały uszczerbek na zdrowiu związany z wypadkiem przy pracy z 14 grudnia 2011 r. wynosi aktualnie 0%, gdyż odległy okres od czasu wypadku umożliwił na prawidłowe wygojenie następstw wypadku, a funkcja statyczna i dynamiczna stopy uległa normalizacji. Biegły stwierdził, że brak zmian, następstw opisanych w pozycji 166 (adekwatnej do oceny uszczerbku kości stepu), przemieszczenia, zniekształcenia i innych zmian wtórnych, a subiektywne (nieznajdujące uzasadnienia w badaniu obiektywnym) dolegliwości bólowe nie uzasadniają (wg tabeli) uszczerbku na zdrowiu). Jednakże w ocenie biegłego orzeczony przez orzecznika ZUS 18 czerwca 2012 r. długotrwały uszczerbek w wysokości 2% jest zasadny, gdyż w okresie tym (około 6 miesięcy po wypadku) mogły istnieć zmiany

uzasadniające takie orzeczenie, a doznane obrażenia wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi przez okres około 3 tygodni po wypadku, zaś przez kolejne 6 tygodni mogły mieć one charakter umiarkowany i niewielki (zależny od intensywności chodzenia). Biegły stwierdził, że istnieje szansa na całkowity powrót do zdrowia. Ponadto w ocenie biegłego odniesione obrażenia stopy ograniczały aktywność życiową pracownika i codzienne funkcjonowanie.

Do 4 stycznia 2012 r. było unieruchomienie gipsowe, a pracownik poruszał się przy pomocy jednej kuli (również w okresie po usunięciu opatrunku gipsowego), co ograniczało wydolność chodu, możliwość wykonywania czynności wymagających długiego chodzenia i stania. Innych ograniczeń nie było. Leczenie zostało zakończone 29 lutego 2012 r.

Po wypadku pracownik nie wymagał opieki innych osób. Istniała potrzeba pomocy w robieniu zakupów i czynnościach wymagających długiego chodzenia. Orientacyjny okres to 1 godzina dziennie przez 6 tygodni od wypadku.

Pracownik przed wypadkiem był bardzo aktywny, interesował się sportem, grał w piłkę nożną, pływał, jeździł na łyżwach, uprawiał akrobatykę – gimnastykę artystyczną.

Po wypadku nadal nie może uprawiać akrobatyki i piłki nożnej, dolegliwości bólowe nadal występują, obecnie jest przygnębiony i w ocenie bliskich mu osób jest w stanie depresji.

Do wypadku doszło z winy P. M.. Bezpośredni przełożony pracownika kierownik sortowni regionalnej Ł. C. nie widział wypadku.

Średnie miesięczne wynagrodzenie pracownika w kwocie brutto liczone jak ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wyniosło 1.705,90 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił przede wszystkim na podstawie złożonych do akt dokumentów w tym akt osobowych powoda, zeznań świadków oraz opinii biegłych. Dokumenty złożone do akt sprawy stanowią materiał dowodowy obiektywny, w pełni wiarygodny, ich autentyczność i treść nie została skutecznie podważona przez żadną ze stron, co skutkowało uznaniem przez Sąd wszystkich wyżej wymienionych dokumentów za w pełni wartościowy materiał dowodowy. Opinie biegłych stanowią istotny dowód w niniejszej sprawie. Biegli lekarze wydali opinie po analizie przedstawionej dokumentacji, zebraniu wywiadu i przeprowadzeniu badania lekarskiego. W sposób jasny i logiczny uzasadniając końcowe wnioski. Dlatego opinie zdaniem Sądu stanowią wartościowy dowód. Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd uznał opinie biegłych za przekonujące i odpowiadające wymaganiom procesowym.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania wszystkich przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków w zakresie zgodnym z ustalonym stanem faktycznym. Ich zeznania są zdaniem Sądu przekonujący i szczere. Jednakże tylko w zakresie faktów, lecz nie ocen.

Sąd Rejonowy przesłuchał powoda. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym złożonych do akt dokumentów oraz zeznań świadków Sąd Rejonowy uznał dowód z przesłuchania powoda za wiarygodny w zakresie zgodnym z ustalonym stanem faktycznym.

4. ***ocena prawna Sądu I instancji***

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo K. Z. (1) jest w części uzasadnione. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że w sytuacji zawarcia umowy o pracę tymczasową pracodawcą pracownika tymczasowego jest agencja pracy tymczasowej, nie zaś pracodawca użytkownik. To agencja pracy tymczasowej m.in. zatrudnia pracownika tymczasowego (zawiera z nim umowę o pracę), kieruje go do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika, wypłaca pracownikowi tymczasowemu wynagrodzenie. Pomimo tego, że pracownik tymczasowy nie jest podporządkowany agencji pracy tymczasowej w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., tj. nie wykonuje pracy na jej rzecz i pod jej kierownictwem, natomiast podlega kierownictwu podmiotu

trzeciego, tj. pracodawcy użytkownika, to stosunek pracy wiąże go z agencją pracy tymczasowej, nie zaś z pracodawcą użytkownikiem.

Sąd Rejonowy podkreślił także, że pracodawca użytkownik jest biernie legitymowany w sporze sądowym, w którym pracownik tymczasowy, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, dochodzi roszczeń odszkodowawczych, uzupełniających świadczenia z tytułu wypadku przy wykonywaniu pracy tymczasowej, oparte (przede wszystkim w aspekcie podstawy faktycznej, a ewentualnie także przez wskazanie podstawy prawnej) na zasadach odpowiedzialności deliktowej (art. 444 i 445 k.c.), zaś sprawa, w której pracownik tymczasowy dochodzi od pracodawcy użytkownika na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, roszczeń uzupełniających świadczenia z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadku przy pracy (zadośćuczynienia i odszkodowania) jest sprawą z zakresu prawa pracy (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.), podlegającą rozpoznaniu przez sąd pracy w tym postępowaniu odrębnym (art. 459 i następne k.p.c.) (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2014 r., I PK 243/13, Legalis).

Sąd Rejonowy następnie zauważył, że zasadny był zarzut braku legitymacji procesowej biernej agencji pracy tymczasowej, albowiem nie ulega wątpliwości, że pracodawcą powoda była agencja pracy tymczasowej to jest (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., z którą powód zawarł umowę o pracę tymczasową. Jednakże w niniejszej sprawie wyłącznie legitymację procesową bierną posiada pozwany pracodawca użytkownik (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., który był odpowiedzialny (zgodnie z ustawą i umową zawartą pomiędzy agencją pracy tymczasowej a pracodawcą użytkownikiem) za zapewnienie powodowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy tymczasowej. Dlatego w ocenie Sądu Rejonowego zgłoszony przez pracodawcę użytkownika (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. zarzut braku legitymacji procesowej biernej pracodawcy użytkownika jest bezzasadny.

Sąd Rejonowy uznał też, że bezsporne jest, że pozwany pracodawca użytkownik uznał wypadek, któremu uległ powód 14 grudnia 2011 r., za wypadek przy pracy. Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r. poz. 1242, ze zm.) reguluje w sposób autonomiczny rodzaje świadczeń i zasady ich przyznawania przez organ rentowy (Zakład Ubezpieczeń Społecznych). Za wypadek przy pracy w rozumieniu tej ustawy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy (art.3 ust.1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Definicja wypadku przy pracy określona jest w przepisie art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wyłącznie na użytek tej ustawy i pozwany pracodawca użytkownik zasadnie (słusznie) uznał zdarzenie, któremu uległ powód 14 grudnia 2011 r., za wypadek przy pracy, a powód z tego tytułu otrzymał jednorazowe odszkodowanie przysługujące na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Dlatego w ocenie Sądu Rejonowego bezzasadny jest zarzut przedwczesności powództwa zgłoszony zarówno przez pracodawcę użytkownika, jak i przez agencję pracy tymczasowej.

Sąd Rejonowy wskazał bowiem, że niezależnie od świadczeń z ubezpieczenia społecznego przewidzianych w ustawie wypadkowej, za wypadki przy pracy i choroby zawodowe może uzupełniająco odpowiadać także pracodawca. Jego odpowiedzialność opiera się na podstawie przepisów prawa cywilnego. Chodzi tu o przepisy o odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, a zwłaszcza art. 415-417, 430, 435, 436, 444, 445, 448 k.c. Trzeba jednakże mieć na względzie, że pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy i otrzymał świadczenia z ustawy wypadkowej - niewyrównujące całej szkody - nie zawsze będzie miał prawo do uzupełniającego odszkodowania na podstawie prawa cywilnego. Prawo to przewiduje wprawdzie odpowiedzialność za szkodę w pełnej wysokości (art. 361 § 2 k.c.), ale wprowadza węższe przesłanki odpowiedzialności niż art. 21 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu

wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 26 marca 2013 r., I ACa 864/12, LEX nr 1344238).

Sąd Rejonowy następnie uznał, że strona powodowa wskazała przesłankę odpowiedzialności strony pozwanej (art. 445 § 1 k.c.). W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu (art. 444 § 1 k.c.). W wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Sąd Rejonowy wskazał nadto, że orzeczenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. oraz określenie jego wysokości wymaga ustalenia przesłanek cywilno-prawnej odpowiedzialności pracodawcy za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia pracownika, w tym rozważenia przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody" (uzasadnienie prawne wyroku Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2010 roku, II PK 312/09, LEX nr 602700).

Sąd Rejonowy wskazał dalej, że pracodawca ponosi na zasadzie winy (art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) odpowiedzialność za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy, gdy można uznać, że do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia ciążących na pracodawcy obowiązków, np. w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010/9-10/108). Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem, iż w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo, że istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, czy też takie zagrożenia nie zostały zniwelowane, co naraziło na szwank zdrowie, bądź życie pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, LEX nr 479323). Zaniedbanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy (wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2010 roku, I PK 124/10, MoPr 2011 nr 5, str. 259, MoPr 2011 nr 3, str. 114).

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że zaniedbanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy. Tolerowanie przez dozór niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy uzasadnia uznanie winy zakładu pracy, jeżeli wskutek stosowania tych metod nastąpi wypadek (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29 listopada 2012 r., III APa 23/12, LEX 1236463).

Sąd Rejonowy skonstatował, że pozwany pracodawca użytkownik ponosi pełną odpowiedzialność na zasadzie winy za doznaną przez powoda krzywdę spowodowaną wypadkiem przy pracy z 14 grudnia 2011 r. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że sprawcą wypadku przy pracy powoda był P. M., który przystępując do obniżania konstrukcji taśmociągu nie zwrócił uwagi, iż stopy powoda znajdują się bezpośrednio pod uruchamianym elementem, wskutek czego obniżany taśmociąg docisnął lewą stopę powoda do dna kontenera, a dopiero jego krzyk spowodował, że sprawca wypadku przy pracy powoda zorientował się w sytuacji i natychmiast uniósł konstrukcję taśmociągu. Zatem wyłączną przyczyną powstania szkody było zachowanie sprawcy wypadku przy pracy.

Sąd Rejonowy wskazał także, że na podstawie art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX 198509). Sąd Rejonowy określając odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego wziął pod uwagę okoliczność, że powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy z 14 grudnia 2011 r.

w wysokości 1.360,00 zł w związku z ustaleniem przez organ rentowy, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu wyniósł 2%. Na podstawie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, że związek przyczynowo skutkowy między niedopełnieniem przez pozwanego pracodawcę użytkownika ciążącego na nim obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy a wypadkiem przy pracy powoda, długotrwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku przy pracy z 14 grudnia 2011 r. w wysokości 2%, doznane przez powoda cierpienia spowodowane leczeniem i rehabilitacją oraz uzupełniający charakter zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę uzasadniają określenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną skutkami wypadku przy pracy z 14 grudnia 2011 r. w kwocie dochodzonej przez powoda w pozwie pomniejszonej o kwotę wypłaconego przez organ rentowy jednorazowego odszkodowania to jest w kwocie 10.640,00 zł. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powód przed wypadkiem był aktywny, uprawiał różne dyscypliny sportowe, wiązał swoją przyszłość z wyczynowym uprawianiem akrobatyki sportowej, a wypadek zniweczył te plany. Dlatego w ocenie Sądu Rejonowego przyznane zadośćuczynienie pieniężne jest adekwatne do doznanych przez powoda w wyniku wypadku przy pracy cierpień związanych z dolegliwościami bólowymi i utratą możliwości uprawiania akrobatyki.

Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe od dnia doręczenia pozwanemu pracodawcy użytkownikowi odpisu pozwu to jest od 23 czerwca 2014 r. (potwierdzenie odbioru, k. 119 akt sprawy). Natomiast powód domagał się odsetek od 18 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty. Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd w pkt. I sentencji wyroku zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. na rzecz powoda K. Z. (3) kwotę 10.640,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od 23 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, a w pkt. II sentencji wyroku oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy wskazał, że przepis art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Strony były reprezentowane przez radców prawnych. Z dniem 1 stycznia 2016 roku weszło w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) zwane dalej „rozporządzeniem z 2015 r. dotyczącym radców prawnych". Jednakże do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji (§ 21 rozporządzenia z 2015 r. dotyczącego radców prawnych). Koszty poniesione przez powoda reprezentowanego przez radcę prawnego objęły wydatki i wynagrodzenie jednego radcy prawnego ustalone w oparciu o przepisy § 11 ust. 1 pkt 5 w związku z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 roku, poz. 490, ze zm.) zwanego dalej „rozporządzeniem z 2002 r. dotyczącym radców prawnych". Koszty poniesione przez pozwanego pracodawcę użytkownika reprezentowanego przez radcę prawnego objęły wydatki i wynagrodzenie jednego radcy prawnego ustalone w oparciu o przepis § 11 ust. 1 pkt. 5 w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 roku, poz. 490) zwanego dalej „rozporządzeniem z 2002 r. dotyczącym radców prawnych". Stawka minimalna za prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy o świadczenie odszkodowawcze należne z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej wynosi 50% stawki obliczonej na podstawie § 6 od wartości odszkodowania będącego przedmiotem sprawy (§ 11 ust.1 pkt. 5 rozporządzenia z 2002 r. dotyczącego radców prawnych). Stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 10.000,00 zł do 50.000,00 zł wynosi 2.400,00 zł (§ 6 pkt.5 rozporządzenia z 2002 r. dotyczącego radców prawnych). Zatem stronie przysługuje zwrot w wysokości 1.200,00 zł zgodnie z wzorem: 2.400,00 zł x 50%. Zasądzając zwrot kosztów zastępstwa procesowego należało porównać roszczenie dochodzone z uwzględnionym. Powód ostatecznie wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 12.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powoda wobec pozwanego pracodawcy użytkownika jest

zasadne, co do kwoty 10.640,00 zł. Stosunek kwoty żądanej przez powoda do kwoty mu należnej wskazuje, iż żądanie powoda było zasadne w 89%. Wobec powyższego Sąd Rejonowy w zakresie uwzględnionego powództwa w pkt. III sentencji wyroku zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. na rzecz powoda K. Z. (3) kwotę 1.083,13 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 1.068,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (1.200,00 zł x 89%) i kwotę 15,13 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17,00 zł x 89%), a w zakresie oddalonego powództwa w pkt. IV sentencji wyroku zasądził od powoda K. Z. (3) na rzecz pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. kwotę 133,87 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 132,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (1.200,00 zł x 11%) i kwotę 1,87 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17,00 zł x 11%).

Sąd Rejonowy nadto podkreślił, że koszty sądowe obejmują opłaty i wydatki (art. 2 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe; wynosi ona 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100.000 zł (art.13 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Nie mają obowiązku uiszczenia kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art. 35 i 36 (art. 96 ust.1 pkt.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). W sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednakże w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50.000 złotych, pobiera się od wszystkich podlegających opłacie pism procesowych opłatę stosunkową (art. 35 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Sąd w orzeczeniu kończącym w instancji sprawę z zakresu prawa pracy, w której wartość przedmiotu sporu nie przewyższa kwoty 50.000 zł: obciąży pozwanego pracodawcę na zasadach określonych w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) kosztami sądowymi, których nie miał obowiązku uiścić pracownik wnoszący powództwo lub odwołanie do sądu (art. 96 ust. 1 pkt 4 tej ustawy); z wyłączeniem opłat od pism wymienionych w art. 35 ust. 1 zdanie pierwsze tej ustawy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2007 r., I PZP 1/07, OSNP 2007/19-20/269, Biul.SN 2007/3/23, M.P.Pr. 2007/7/368). Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd w punkcie V sentencji wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art.35 w zw. z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Warszawy–Żoliborza w Warszawie kwotę 532,00 zł (pięćset trzydzieści dwa złote) tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić (10.640,00 zł x 5%).

5. ***apelacja***

Pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. zaskarżyła ww. wyrok w części, tj. w pkt I, II oraz V, zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisów:

1) art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy za doznaną przez powoda krzywdę;

2) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie tytułem odszkodowania dowolnej kwoty, wbrew dyspozycji przywołanego przepisu;

3) art. 361 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia mimo niewykazania przez powoda, że rzekome dolegliwości bólowe oraz utrata możliwości uprawiania akrobatyki pozostają w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy;

4) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo że powód przyczynił się do powstania szkody;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, wykraczającej poza swobodną, i wszechstronną, oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a nadto w sposób sprzeczny z ich brzmieniem (protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z 27 grudnia 2011 r., karta porady specjalistycznej z 27 lutego 2012 r.), skutkującej sprzecznością dokonanych ustaleń z zebranym w sprawie materiałem dowodowym, a mianowicie:

a. przyjęcie, że wyłączną przyczyną powstania szkody było zachowanie P. M.;

b. nieuwzględnienie okoliczności przyczynienia się powoda do powstania wypadku;

c. uznanie, że powód wiązał swoją przyszłość z wyczynowym uprawianiem akrobatyki sportowej, a wypadek zniweczył te plany;

d. przyjęcie, że powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe (wbrew dowodowi z opinii biegłego z 3 marca 2016 r. oraz dowodowi z dokumentu 27 lutego 2012 r.);

e. jednoczesne ustalenie przez Sąd Rejonowy, że nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy w szczególności przepisów w zakresie bhp i, że pracodawca ponosi pełną odpowiedzialność na zasadzie winy za doznaną przez powoda krzywdę spowodowana wypadkiem przy pracy;

f. pominięcie faktu, że powód nie odwoływał się od decyzji o jednorazowym odszkodowaniu przyznanym przez organ rentowy;

g. pominięciu dowodu z dokumentu z dnia 27 lutego 2012 (karta poradni specjalistycznej - w aktach sprawy), z którego wynika, że leczenie zostało zakończone, a powód nie odczuwa żadnego bólu;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 278 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, wykraczającej poza swobodną i wszechstronną, oceny materiału dowodowego w postaci opinii biegłego sądowego w zakresie chirurgii urazowo-ortopedycznej sporządzonej 3 marca 2016 r., a nadto w sposób sprzeczny z jej brzmieniem, polegające na:

a. pominięciu wniosków z opinii biegłego, zwłaszcza orzeczenia biegłego, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi obecnie 0% (zero);

b. przyjęciu, że po wypadku powód nadal nie może uprawiać akrobatyki i piłki nożnej, a dolegliwości bólowe nadal występują, pomimo że biegły stwierdził, że w badaniu obiektywnym dolegliwości nie występują a powód jest sprawny.

Mając na uwadze powyższe, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części, to jest w pkt I wyroku, poprzez oddalenie powództwa w zasądzonej kwocie 10.640,00 zł oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, to jest kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, to jest w pkt I wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z powierzeniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

6. ***odpowiedź na apelację***

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu.

7. ***ocena prawna Sądu Okręgowego***

Sąd Okręgowy uznał, że apelacja pozwanej zasługuje na uwzględnienie w części, jedynie co do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do zamiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zasadniczo podziela ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy dokonane przez Sąd I instancji oraz ich ocenę prawną i przyjmuje je za własne. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłową i szczegółową analizę zebranego materiału dowodowego, a następnie dokonał jego rzetelnej i wszechstronnej oceny. Jednakże Sąd Rejonowy okolicznością, które dotyczyły skutków wypadku powoda, nadał zbyt dużą wagę i na tej podstawie zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie w zawyżonej wysokości.

Odnosząc się do zarzutów pozwanej, Sąd Okręgowy wskazał, że nieuzasadniony okazał się zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie przyczynienia się powoda do powstania wypadku, jak i także przyczyny wypadku.

W tym kontekście nie ulega wątpliwości, że wyłączną przyczyną wypadku, którego doznał powód było zachowanie świadek P. M.. Świadek jednoznacznie przyznał w trakcie składnych zeznań, że nie zauważył, że powód miał nogę pod taśmociągiem. Nadto świadek wskazał również, że nie poinformował powoda, że będzie opuszczał taśmociąg, wskazując, że taka była norma panująca w zakładzie pracy (zeznania świadka P. M. – k 97, 00:18:27-00:35:19, odezwa).

Nie można było również przyjąć, aby powód przyczynił się do wypadku. Powód w trakcie przesłuchania wskazał, że bezpośrednio przed wypadkiem zajmował się obracaniem przesyłek, aby łatwiej było je skanować. Nie mógł stać dalej od taśmociągu, gdyż nie dosięgnąłby przesyłek. Wprawdzie powód przyznał, że „trochę naruszył instrukcję stanowiskową", to jednak nie wskazał w jaki sposób, a pozwana nie wykazała w toku postępowania, aby w rzeczywistości taka sytuacja miała miejsce.

Pozwana wskazując na przytoczone okoliczności, powoływała się również na protokół powypadkowy. Zaakcentowania wymaga, iż wbrew zapatrywaniu pozwanej, Sąd nie jest związany ustaleniami protokołu powypadkowego (wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 1973 r., III PRN 35/73, OSNCP 1974/5/95) i może czynić własne ustalenia w tym zakresie. Co więcej, w ocenie Sądu Okręgowego powołany protokół wzbudza wątpliwości co rzetelności przy jego sporządzeniu. Z protokołu tego wynika, że przyczynami wypadku było: obniżenie konstrukcji taśmociągu podczas wykonywania przy nim pracy przez innego pracownika, niezachowanie właściwej odległości od taśmociągu w ruchu, brak ostrzeżenia sygnalizującego rozpoczęcie obniżania taśmociągu oraz brak należytej uwagi. Jednakże w ocenie Sądu część wskazanych przyczyn wzajemnie się wyklucza. W protokole wskazano bowiem, że powód „nie zachował właściwej odległości od taśmociągu w ruchu". Tyle że powód nie mógł wiedzieć, że taśmociąg jest w ruchu, skoro w dalszej części przyczyn wypadku wskazano, że P. M. nie zasygnalizował, że rozpoczyna opuszczanie taśmociągu, co zresztą świadek ten przyznał. Nadto jako przyczynę wskazano „brak należytej uwagi". Jednak brak jest informacji, kto uwagę tę miał zachować. Pozwana w toku postępowania kwestii tej nie wyjaśniła w sposób należyty, a zatem okoliczność ta nie mogła obciążać powoda. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że protokół powypadkowy nie mógł być wiarygodnym dowodem świadczącym o przyczynieniu się powoda do powstania wypadku przy pracy.

Odnosząc się do meritum sprawy, Sąd Okręgowy na wstępie zauważył, że na etapie postępowania apelacyjnego pozwana nie kwestionowała, że była biernie legitymowana do występowania w sprawie po stronie pozwanej, oraz że wypadek, którego doznał powód, jest wypadkiem przy pracy. Pozwana kwestionowała jednak własną odpowiedzialność za wypadek, którego doznał powód, wskazując, że nie uchybiła żadnym przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy, a także pracownik, z którego winny doszło do powstania wypadku – P. M. – nie był jej pracownikiem, a pracownikiem agencji pracy tymczasowej.

W tym kontekście wskazać należy, że możliwe jest dochodzenie przez pracownika roszczeń uzupełniających związanych z wypadkiem przy pracy, jeśli uzyskane świadczenia związane z wypadkiem przy pracy od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie rekompensują w pełni urazu doznanego w wyniku wypadku (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lipca 2005 r., I PK 293/2004, Legalis). Możliwość dochodzenia takich roszczeń wynika z odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu cywilnego normujących oczywiście nie tylko rodzaj dopuszczalnych roszczeń, ale

również podstawę odpowiedzialności pracodawcy. Oznacza to, iż odpowiedzialność pracodawcy nie jest absolutna, lecz zależy od wykazania zasady jego odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę, związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że w toku procesu na powodzie spoczywa ciężar wykazania podstawy odpowiedzialności pozwanych, przesłanek do przyjęcia, iż pozwani podnoszą odpowiedzialność za szkodę, jak również co do jej wysokości. Wobec powyższego, dochodzenie przez pracownika od pracodawcy zadośćuczynienia pieniężnego, jako roszczenia uzupełniającego z tytułu wypadku przy pracy, w oparciu o przepisy art. 415 k.c., art. 444 k.c. i art. 445 k.c., wiąże się z koniecznością wykazania wszystkich przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, tj.: ciążącej na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, w szczególności opartej na zasadzie winy (art. 415 k.c.), poniesiona szkoda (wynikającej z uszczerbku na zdrowiu art. 361 § 2 k.c., art. 444 i 445 k.c.) oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody (art. 361 § 1 k.c.).

Odnosząc się do pierwszej z tych przesłanek, to odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że tego rodzaju działań zaniechano albo dokonano ich niewłaściwie. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 4 listopada 2008r.; II PK 100/08; LEX nr 479323).

Należy zauważyć, że w art. 9 ust. 2a ustawy z 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz.U. Nr 166, poz. 1608), obowiązki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (dostarczenia pracownikowi tymczasowemu odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej, zapewnienia napojów i posiłków profilaktycznych, przeprowadzania szkoleń w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, przeprowadzania oceny ryzyka zawodowego oraz informowania o tym ryzyku) zostały wyraźnie nałożone na pracodawcę użytkownika jako jego własne, a nie pochodne od obowiązków agencji pracy tymczasowej (pracodawcy). Wynika to wyraźnie z art. 9 ust. 3 pkt 2 tej ustawy, w którym jest mowa o „przejęciu" przez pracodawcę użytkownika obowiązków pracodawcy (agencji pracy tymczasowej) dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, ale tylko innych obowiązków niż określone w art. 9 ust. 2a ustawy. Podkreślić również trzeba, że – zgodnie z art. 304 § 3 k.p. – obowiązki w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki, szczegółowo wymienione w art. 207 § 2 k.p. spoczywają nie tylko na pracodawcach (w rozumieniu art. 3 k.p.), ale również – odpowiednio – na przedsiębiorcach niebędących pracodawcami, organizujących pracę wykonywaną przez osoby fizyczne na innej podstawie niż stosunek pracy lub przez osoby fizyczne prowadzące na własny rachunek działalność gospodarczą. Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy użytkownika z tytułu roszczeń uzupełniających związanych z wypadkiem przy pracy pracownika tymczasowego może wynikać z niewykonania przez pracodawcę użytkownika tych jego własnych obowiązków (a nie obowiązków przejętych od agencji pracy tymczasowej, czy też wykonywanych w jej imieniu i na jej rzecz).

W przedmiotowej sprawie, co nie pozostawało sporne, do zaistnienia wypadku doszło z uwagi na zachowanie P. M., który obsługując taśmociąg, podczas jego opuszczania, nie zauważył, że pod taśmociągiem znajduje się stopa powoda. Pracownik ten wprawdzie był w ówczesnym czasie pracownikiem innej agencji pracy tymczasowej, to jednak wykonywał swoje obowiązki na rzecz pozwanej, która, co zostało już powyżej wskazane, odpowiadała za bezpieczne i higieniczne warunku pracy, co za tym idzie również za bezpieczne wykonywanie pracy przez swoich pracowników, jak i innych osób wykonujących zadania w zakładzie pracy. Należy także podkreślić, że pracodawca odpowiadał za nienależyte przeprowadzenie instruktażu stanowiskowego. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że P. M. obsługując taśmociąg nie informował współpracowników o tej czynności. Potwierdza to również treść protokołu powypadkowego, w którego treści w punkcie „wnioski i środki profilaktyczne" wskazano

„wprowadzenie ustanego nakazu informowania współpracowników przed wykonaniem jakichkolwiek czynności związanych z przemieszczeniem się konstrukcji taśmociągu".

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że pracodawca ponosi winę za wypadek powoda przy pracy.

Kolejną przesłanką, która powód miał obowiązek wykazać to powstanie po jego stronie szkody w związku z wypadkiem przy pracy. Bezspornie powód powstanie szkody wykazał. W wyniku wypadku doznał on uszczerbku na zdrowiu polegającego na złamanie kości śródstopia. W wyniku tego był zmuszony do noszenia gipsu oraz poruszania się o kulach. Doznał on również szkody niematerialnej, tzw. krzywdy, gdyż w wyniku doznanego urazu odczuwał on również ujemne doznania (cierpienia) fizyczne i psychiczne wywołane uszkodzeniem ciała.

Powód, w ocenie Sądu odwoławczego, wykazał również związek przyczynowy między zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. związek przyczynowy to normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Niezaprzeczalnie uraz stopy spowodowany przyciśnięciem jej przez taśmociąg, który był obsługiwany przez P. M., doprowadził do jej złamania.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy, którego doznał powód.

W niniejszej sprawie powód wystąpił z roszczeniem o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci cierpień, które musiał znosić w związku z doznaniem złamania stopy. Stosowanie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Z kolei, jak wynika z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienia, zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa i doktryny, ma mieć charakter przede wszystkim kompensacyjny, dlatego jego wysokość nie może ograniczać się do zapłaty sumy symbolicznej, a stanowić powinno odczuwalną wartość ekonomiczną. Przy czym w każdym przypadku, w którym doszło do uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia należy rozpatrywać sprawę indywidualnie, uwzględniając doznaną krzywdę pokrzywdzonego, na którą składa się cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi lub w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstrój zdrowia. W związku z powyższym w danej kategorii spraw nie można posługiwać się szablonami czy sztywnym schematem. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie okoliczności odzwierciedlające doznana krzywdę, a w szczególności nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, wiek poszkodowanego. Jednak suma odpowiednia musi być również w tym znaczeniu, że winna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadającym aktualnym normom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1985 r.; II CR 94/85 – nie publikowany, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 kwietnia 1991 r., OSAiSN 1992/5/50).

W orzecznictwie utrzymuje się nadal pogląd, że przyznana suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Z reguły biorąc wysokość zasądzonych sum powinna być umiarkowana. Wskazuje się bowiem, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w komentowanym przepisie, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyrok sądu Najwyższego z 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, niepubl.). Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl.).

Zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia należy zatem mieć na uwadze wiek poszkodowanego, stan jego zdrowia, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych oraz psychicznych, intensywność i czas trwania tych cierpień, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, stopień i trwałość kalectwa, skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość, rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej powstałych na skutek zdarzenia wywołującego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego.

Powód doznał wypadku mając (...) lat. Uzyskiwał wówczas miesięczne wynagrodzenie w kwocie 1.705,90 zł. Przed wypadkiem był sprawny ruchowo, często uprawiał sport: piłkę nożną, pływanie, łyżwy. Od poniedziałku do piątku od 17^{30} do 19^{30}-20^{00} trenował akrobatykę artystyczną. Swoją aktywność fizyczną wiązał z tym właśnie sportem. Miał zamiar uczęszczać na studia związane z wychowaniem fizycznym i zostać trenerem akrobatyki artystycznej. Po wypadku przez okres 3 tygodni powód nosił gips na złamanej stopie i poruszał się o dwóch kulach. W codziennych obowiązkach pomagała mu jego dziewczyna. Następnie przez okres kolejnych dwóch miesięcy poruszał się o jednej kuli. Po zakończeniu leczenia noga jest w miarę sprawna. Powód może poruszać się bez żadnych problemów, nie może jednak uprawiać sportów: grać w piłkę nożną, ani też uprawiać akrobatyki. Podczas dużego wysiłku fizycznego ból nogi bowiem powraca. Powód odczuwa ból, gdy zbyt długo pracuje w pozycji stojącej (powyżej 6 h), gdy długo jedzie samochodem oraz podczas zmiany pogody. U powoda początkowo po zakończeniu leczenia podejrzewano stan depresyjny. Powód udał się do psychiatry i zażywał lekki antydepresyjne. Ponadto powód w związku z wypadkiem uzyskał jednorazowe odszkodowanie z ZUS w wysokości 1.360,00 zł.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy stwierdził, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia dla powoda powinna wynosić 2.000,00 zł. Nie ulega wątpliwości, że powód doznał wypadku w bardzo młodym wieku. Był osobą bardzo aktywną fizycznie oraz uprawiał akrobatykę artystyczną. Po wypadku jednak powód nie utracił możliwości zarobkowania, jak i także poruszania. Wypadek nie wpłynął znacząco na jego funkcje motoryczne, a na czynności życiowe nie wpłynął w żaden sposób. Powód może poruszać się normalnie, a także pracować. W tym zakresie Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną opinię biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo-medycznej, który wskazał, że uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi obecnie 0%. Zresztą powód nie wskazywał, aby obecnie nie mógł się poruszać czy też pracować. Powód podnosi wprawdzie, że ból stopy powoda powraca w przypadku ponad sześciogodzinnej pracy w pozycji stojącej, a także podczas długiego prowadzenia samochodu, to jednak dolegliwości te nie są częste, nie wpływają znacząco na komfort życie powoda, a nadto nie można wykluczyć, że długotrwałe obciążanie nogi w taki sposób nawet bez uprzedniego urazu powodowałoby dyskomfort i ból stopy powoda.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że doznany uraz wpłynął na możliwości spędzania przez powoda czasu w sposób aktywny. Powód przed wypadkiem był bardzo aktywny fizycznie, a aktualnie porzucił treningi akrobatyki artystycznej, z uwagi na bóle stopy podczas uprawiania tych dyscyplin sportowych.

Powód przed wypadkiem zamierzał również dostać się na studia w A. i ukończyć studia trenerskie. Po wypadku powód zrezygnował z tych planów. Sąd Okręgowy okoliczność tą uznał jednak za drugorzędną dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Powód przed wypadkiem nie był bowiem studentem. Zamiar dostania się na studiach był wprawdzie w jego planach, jednakże powód nie wskazywał, aby czynił jakieś starania, by plan ten zrealizować. Powód był wprawdzie w młodym wieku i miał możliwość dostania się na studia, to jednak Sąd Okręgowy nie może bazować jedynie na podstawie przyszłych, niesprawdzonych planów, jakie miał powód. Dodatkowo przebyty uraz w żaden sposób nie wyklucza możliwości podjęcia studiów bądź uzyskania uprawnień trenera, gdyby powód nadal pozostawał zainteresowany tą ścieżką rozwoju zawodowego i osobistego.

Odnosząc się do powoływanych cierpień powoda, to jak wskazał biegły sądowy, znaczne dolegliwości bólowe trwały przez okres pierwszych 3 tygodni, następnie przez okres kolejnych 6 tygodni dolegliwości te miały charakter umiarkowany lub niewielki. Z kolei obecnie powód jedynie sporadycznie, w pewnych sytuacjach (zbyt długa jazda samochodem, utrzymywanie przez kilka godzin pozycji stojącej) odczuwa ból. Ból ten nie jest znaczny, jak wskazuje

powód. W trakcie rekonwalescencji powód wprawdzie musiał korzystać z pomocy osób trzecich, jednakże jedynie w niewielkiej liczbie czynności np. pomoc w robieniu zakupów i przez niewielki czas – 1 godzina dziennie.

Powód podkreślał, że był w stanie depresyjnym. Sąd Okręgowy nie uznał jednak jego zeznań w tym zakresie, a także zeznań świadków M. Z. i K. S., za wiarygodne. Jak wskazał sam powód, jedynie raz był na wizycie u psychiatry, który przepisał mu lekki antydepresyjne. Zasady doświadczenia życiowego oraz logiki, przeczą okoliczności, aby do tej pory powód miał powoływane dolegliwości skoro nie korzysta na bieżąco z porad specjalisty i nie prowadzi żadnego konkretnego leczenia. Należy zwrócić uwagę, że od chwili wypadku do dnia przesłuchania powoda (9 września 2015 r.) upłynął ponad trzyletni okres. W tym czasie, aby uzyskać kolejne recepty na lekki antydepresyjne, powód z całą pewnością musiałby co najmniej kilkukrotnie stawiać się na wizyty u lekarza psychiatry celem przeprowadzenia badania, jak i także stwierdzenia, czy lekki te są powodowi potrzebne. Zresztą powód nie wykazał, aby lekki antydepresyjne w ogóle zażywał, w jakich dawkach i okresie. Powód twierdząc, że miał podejrzenie stanu depresyjnego, powinien okoliczność tą wykazać (art. 6 k.c.). Zaniechania w tym zakresie mogą jedynie obciążać powoda.

Dodatkowo podkreślić trzeba, że powód po wypadku nie jest wyalienowany czy też nie pozostaje na uboczu życia towarzyskiego. Jak zeznał powód, jak też świadkowie, uczestniczy on w życiu towarzyskim, pracuje, ma dziewczynę, spotyka się z przyjaciółmi i znajomymi.

Sąd Okręgowy zauważył także, że wynagrodzenie uzyskiwane przez powoda przed wypadkiem było niezbyt wysokie, bo wynosiło 1.705,90 zł. Brak było podstaw, aby sądzić, że na skutek wypadku doszło do uszczuplenia możliwości zarobkowych powoda. Sąd ustalając wysokość odszkodowania wziął pod uwagę również fakt otrzymania przez powoda jednorazowego odszkodowania z ZUS. Kwota ta (1.360,00 zł) wprawdzie nie był znaczna, jednak jej wypłata obniżyła wysokość zadośćuczynienia, gdyż powód nie wykazał aby wydatkował ją na dalsze leczenie związane z urazem. Powód po zakończeniu rekonwalescencji, mimo otrzymania jednorazowego odszkodowania, nie podjął żadnych dodatkowych zabiegów, aby wyeliminować ból stopy. Okoliczność ta również przemawiała za obniżeniem zadośćuczynienia powoda.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda co do zasady jest uzasadnione, jednakże wysokość zadośćuczynienia winna zostać ustalona w kwocie 2.000,00 zł. Odsetki od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy określił zgodnie z dyspozycją art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p. tj. od dnia doręczenia pozwanej odpis pozwu. Przy określeniu wysokości odsetek uwzględniono w tym zakresie zmianę z 1 stycznia 2016 r. w brzmienia art. 481 § 2 k.c. wprowadzoną ustawą z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1830). W związku z powyższym za okres do 31 grudnia 2015 r. Sąd zasądził odsetki ustawowe, stosownie do treści art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r. Natomiast za okres od 1 stycznia 2016 r. do zapłaty zasądził odsetki za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych, stosownie do treści art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym.

W wyniku zmiany zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy dokonał również odpowiednich modyfikacji w rozstrzygnięciu dotyczącym kosztów procesu. Sąd Okręgowy o kosztach postępowania przed Sądem I instancji orzekł zgodnie z dyspozycją art. 102 k.p.c., z którego wynika, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd Okręgowy w związku z powyższym postanowił odstąpić od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej. W ocenie Sądu powód inicjując postępowanie pozostawał w uzasadnionym przekonaniu, co do swego żądania. Jego roszczenie bowiem, co do zasady okazało się uzasadnione. Wprawdzie żądanie powoda okazało się zawyżone, to jednak w sprawie o zadośćuczynienie powód nie ma możliwości, aby w sposób jednoznaczny oszacować swoją krzywdę. Zadośćuczynienie zaspokaja bowiem szkodę niematerialną, której doznał powód. Nie da się jej wysokości przed wystąpieniem na drogę sądową jednoznacznie ustalić. W takim też wypadku, w znacznej mierze wysokość zadośćuczynienia zależy od decyzji sądu, który rozważając poszczególne okoliczności ustala odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia. Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną, tym bardziej, gdy roszczenie powoda było usprawiedliwione co do zasady.

Zgodnie z art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W niniejszym przypadku powód był zwolniony z obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu, w związku z tym obowiązek uiszczenia tej opłaty, w zakresie, w jakim pozwana przegrał sprawę, obciążał pozwaną. Powód wystąpił z roszczeniem o zasądzenie kwoty 12.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Opłata od pozwu wyniosłaby zatem 600,00 zł (5% z 12.000,00 zł). Ostatecznie zasądzono na rzecz powoda kwotę 2.000,00 zł, a zatem powód okazał się stroną wygrywając w 16,7%. Wobec czego pozwany jest zobligowany do uiszczenia opłaty od pozwu w kwocie 100,00 zł (16,7% x 600,00 zł).

Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego również orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego w instancji oddawczej. Jak zostało to powyżej wskazane, roszczenie powoda było uzasadnione co do zasady. Wprawdzie zasądzona na jego rzecz kwota była znacznie niższe niż dochodzone przez niego roszczenie, to jednak zdaniem Sądu, nie miał on możliwości, aby ustalić wysokość żądania w sposób precyzyjny. Powód dochodził zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a zatem za szkodę niematerialną. Wysokość przedmiotowego roszczenia ustala się, biorąc pod uwagę doznane przez powoda cierpienia i na tej podstawie określa odpowiednią kwotę, która cierpienia te ma rekompensować. Ocena ta należy do sądu, a strona nie ma możliwości jednoznacznego ustalenia wysokości tejże szkody. Z tych zatem względów Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w instancji odwoławczej.

Mając na uwadze całość rozważań, Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego za częściowo zasadną i na podstawie art. 386 § 1 k.p. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy.

Ewa WronkaSylwia KulmaGrzegorz Kochan